

Juan Agustin Musso naprawdę podoba się Romie. Jest bramkarzem, którego Tiago Pinto zidentyfikował jako potencjalnego spadkobiercę Pau Lopeza. Ale w ostatnią niedzielę, przy okazji meczu z Udinese, nie doszło do żadnej rozmowy między klubami. Co więcej: Pierpaolo Marino nie otrzymał z Romy żadnych zapytań o Musso. Jeśli już, doszło do kontaktów między Romą a otoczeniem argentyńskiego bramkarza, wycenianego na 20 milionów.

Musso, który w ostatnich dniach potwierdził zainteresowanie Interu i Romy, dał już swoją dostępność do przeprowadzki. Nie wyrażał preferencji między oboma klubami, choć aspirowałby do regularnej gry w drużynie uczestniczącej w Lidze Mistrzów. Inter może spełnić drugi warunek, ale nie pierwszy: hipotezą byłoby kupienie go jako zastępcy Handanovica, a następnie odziedziczenie jego roli w 2022 r. To w tym momencie sprawia, że Roma może ubiec Inter i być na prowadzeniu.

Giallorossi mogą liczyć przynajmniej na kilku docenionych przez Udinese zawodników, w szczególności przez ich trenera, Lucę Gottiego. Tymi graczami są Amadou Diawara i Carles Perez. Mają oczywiście wymagające pensje, ale i w tej sprawie można by znaleźć porozumienie.

Oprócz Musso, Roma podąża za Gollinim z Atalanty i Silvestrim z Verony. Ten pierwszy wzbudza większe zainteresowanie, ale jest droższy, natomiast Silvestri - którego umowa wygasa w 2022 roku - można było kupić w rozsądnej cenie. Wiele będzie zależeć od budżetu, który Tiago Pinto będzie miał następnego lata. Oczywiście dotyczy to również Musso.

Autor: majkel